

Jeśli kogoś kochasz kopnij go w dupę!

25 października 2008

To według mnie najlepsza rzecz jaką możesz zrobić kiedy kogoś kochasz. Co więcej, możesz dzięki temu przekonać się kto cię naprawdę kocha a kto ma cię tak naprawdę gdzieś!

Miłość, miłość, miłość...

Jedno słowo a prawie każdy ma swoją definicję. Niektórym miłość kojarzy się jedynie z boskim wielbieniem innej istoty ludzkiej, pisanie sonetów o jej włosach, bezmyślnym adorowaniem i innymi głupotami. Innym kojarzy się z obsesyjnym zainteresowaniem jakąś osobą i uzależnieniem od burzy hormonalnej która szaleje w jej towarzystwie. Wiecie co ja o tym myślę?

Uważam że jeśli się kogoś kocha powinno się w każdej chwili być gotowym by kopnąć go w tyłek i to tak mocno żeby nie miał ochoty na następny kop.

Dlaczego?

Zanim odpowiem na to pytanie zastanówmy się czym jest miłość. Czy jest to uzależnienie od błogosławionego stanu w jakim się przebywa w towarzystwie danej osoby? Jeśli by tak było to o ćpunie odmóżdżonym ciężkimi latami randkowania z heroiną mówiłoby się że jest niezwykle zakochany w „herze”. A tymczasem na jego widok każdy człowiek (słusznie) odczuwa współczucie i każdy widzi że robi sobie tym krzywdę. Więc to jednak nie to. Szukajmy dalej, a nuż coś z tego wyjdzie. Czy więc miłość fanatycznym uwielbieniem? Jeśli by tak było członków tzw. „kółek wzajemnej adoracji” można by nazwać zakochanymi w sobie. A tymczasem proceder ten jest potępiany przez społeczność internetową (mocne słowa ostatnio rzucam, co nie?). Boże, więc jednak to nie to. No to weźmy na warsztat

kolejną ryzykowną tezę która głosi że miłość to pragnienie wszystkiego co najlepsze dla danej osoby. Nie wiem jak wy ale ja mam ochotę krzyknąć: „bingo!”. Co się przez wieki nazywało miłością do ukochanej, ojczyzny, rodziny itp.? Właśnie pragnienie wszystkiego co najlepsze (kiedy to sobie uświadomiłem w głowie zapaliła mi się wielka żarówka która rozjaśniła mroki ciemności mojego umysłu i swym światłem odmieniła oblicze mojego świata).

„Jak mogę więc kopnąć w tyłek osobę dla której chcę wszystkiego co najlepsze?” – zapytają niektórzy. Ano jeśli ktoś po prostu egoistycznie uzależnił się od czyjegoś towarzystwa i chce tego kogoś dla siebie bez względu na wszystko to to zdanie rzeczywiście wyda mu się sensowne. Nie chce temu komuś mówić niemiłych i smutnych rzeczy które mogą godzić w jego ego bo istnieje ryzyko że ta osoba się na niego obrazi i będą nici z narkotyku jakim jest towarzystwo tej osoby. Jeśli natomiast ktoś przede wszystkim pragnie szczęścia osoby którą kocha to będzie mu obojętne czy się na niego obrazi czy nie jeśli słowa które wypowiedział mogą chociaż trochę pomóc tej osobie.

Druga osoba nie zawsze zdaje sobie sprawę z błędów swoich wyborów. Po pierwsze możliwe że nie zawsze patrzy na jakieś zdarzenie z perspektywy innej niż jej własna osoba, a po drugie może nie mieć wiedzy która byłaby zbawienna w sytuacji w której się znalazła. Wtedy wiedza która ty posiadasz lub perspektywa z której obserwujesz jej zachowanie może bardzo pomóc tej osobie.

Proponuję mały eksperyment.

Wyobraź sobie osobę którą uważasz że kochasz. Teraz wyobraź sobie że cierpi na ostre bóle głowy pojawiające się codziennie. Ty udałeś/aś się do dalekiej krainy pełnej smoków i wampirów, utłukłeś/aś kilka z nich po to żeby dostać zbadać pogłoski o dobrej wiedźmie która rzekomo zna lekarstwo. Na miejscu wpadłeś/aś do starej chatki i okazało się że dobra

wiedźma ma lekarstwo ale są też skutki uboczne. Osoba która je zażyje znienawidzi tego od kogo je dostała. I teraz odpowiedz sobie na pytanie czy dał/dałabyś lekarstwo tej osobie? Jeśli tak to gratulacje! Szczerze ją kochasz. Jeśli nie, to nie szukajmy się. Zależy ci tylko na przyjemnościach które ci dostarcza. Teraz zrób z tą wiedzą co chcesz.

Przeprowadź też drugi eksperyment i zastanów się czy są jakieś osoby które uważają że cię kochają a które nigdy nie krytykują twojego zachowania. Jeśli tak to radzę na nich bardzo uważać. Mogą zrobić coś czym nie byłbyś zachwycony gdybyś odstawił im narkotyk którym jest twoje towarzystwo.

Wiem, że te odkrycia mogą się dla niektórych wydać nieprzyjemne i mnie znienawidzą, no ale cóż... Nie robię tego to po to żeby mnie ktoś lubił tylko żebyś dostał wszystko to co osobiście uważam za najlepsze.

Autor: Mateusz Schabek

Źródło: [Eioba](#)